REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek [illegible]
Telefony redakcji: [illegible]
585-10; — Telefon [illegible]
stracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 10 września 1947 r. | Nr. 248

Kto padnie ofiarą? „TIMES" lansuje zmiany W RZĄDZIE

LONDYN — Dziennik „Times" donosi, że w londyńskich kołach politycznych krążą od pewnego czasu pogłoski o reorganizacji [illegible]

[illegible] jeżeli zmiany w rządzie nastąpią — to w tym celu, aby osiągnąć w jego łonie jednomyślność co do środków, które będą przedsię wzięte dla przezwyciężenia kryzy[illegible]

„Budujemy silną pełną dobrobytu Polskę"

Stanowisko Rządu i Narodu Polskiego wobec planów odbudowy Niemiec

Imponujące plany rozbudowy przemysłowej na Ziemiach Odzyskanych w oświetleniu min. tow. Minca

SZCZECIN (tel.). Nasz specjalny sprawozdawca [illegible] Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych:

Trzeci dzień Zjazdu Przemysłowego poświęcony był plenarnym obradom, z których najważniejszym był wyczerpujący referat min. przem. i handlu tow. Minca, przedstawiający nowe drogi i plany odbudowy przemysłu i zagospodarowania Ziem Odzyskanych w okresie dwóch następnych lat w ramach planu trzyletniego.

W swoim przemówieniu min. Minc w sposób jasny i zdecydowany nakreślił stanowisko Polski wobec planów odbudowy gospodarczej Niemiec. Min. Minc przedstawił na zakończenie wizję nowej Polski pełnej dobrobytu, [illegible] siągniętego dzięki wydajnej pracy całego społeczeństwa z masami robotniczymi na czele. [illegible] mówienie było przerywane gorącymi oklaskami zebranych.

Niemcy zaborcze i imperialistyczne

„Trzeci Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych odbywa się — oświadczył na wstępie min. Minc — w okresie, kiedy w międzynarodowej sytuacji politycznej i gospodarczej dominuje zagadnienie odbudowy Niemiec". Mówca omówił na wstępie plan Marshalla, który był przedstawiany początkowo jako plan pomocy. **My jednak nie wiemy i nie wiedzą również i inne państwa, na czym ten plan polega. Jedno zostało tylko [s]twierdzone w zakulisowych posunięciach, a mianowicie, że myślą przewodnią planu jest gospodarcza i polityczna odbudowa Niemiec na tej samej platformie, na której istniały one do czasu przegrania wojny. Rząd polski i naród polski protestuje przeciwko takiej odbudowie Niemiec, nie dlatego, żeby Polska była przeciw na odbudowie Niemiec. Chodzi jednakże o to że droga, ustalona planem Marshalla prowadzi do odbudowy Niemiec zaborczych, imperialistycznych i zagrażających pokojowi świata.**

Przykład Francji

[illegible] przykryją tego faktu żadne [et]ykiety i szyldy, zawieszone nad [rzekomym] planem pomocy. Plany odbudowy produkcji niemieckiej ogłoszone przed niedawnym czasem przez władze anglo-amerykańskie umożliwiłyby kiedyś Niemcom agresje i przekreślają zobowiązania reparacyjne, które nale[żą] się od Niemców krajom przez nich zniszczonym. **„Naszym obowiązkiem jest teraz pilnie obserwować, co się dzieje na świecie i wyciągać wnioski słuszne dla naszego narodu. Plan Marshalla jest otoczony mgłą tajemniczości ale [illegible]** minarzy. **Okazuje się, że w tych dniach, kiedy w zwycięskiej Francji ustalona została obniżka normy chleba na 200 g dziennie, normy te w podbitych Niemczech wzrosły do 500 g. Zgoda na plan Marshalla oznaczałaby ograniczenie naszej suwerenności gospodarczej i politycznej, byłaby r[illegible] [s]kreśleniem obrony przeciw to [illegible] mieckiej ekspanzji gospodar[illegible] Rząd, któryby na to poszedł, [illegible] mógłby się nazywać rządem polskim.**

Niewdzięczność Zachodu

Następnie omówił min. Minc zachowanie się twórców planu Marshalla wobec Polski. „Obrażono się na nas, że nie damy się objąć planem, pow[illegible] [t]ego, że odcinamy się od Zachodu, że chcemy się zasklepiać w naszej wschodniej [illegible] pie. **To jest nieprawdą, [illegible] wem! Każdy bowiem rozu[illegible] rośnie nasz handel [illegible] krajami, które tego chcą. [illegible] liśmy układy handlowe m[illegible] Francją i Anglią".**

Cała nasza polityka jest w[illegible] rzona w kierunku rozwoju [illegible]. Pracujemy jako [illegible] dobrzy obywatele [illegible]. Tak będziemy postępować dalej mimo różnych przeciwności. Chcemy być lojalnymi członkami ONZ, ale chcemy również korzystać z praw, jakie należą się jej członkom. Jesteśmy członkami Międzynarodowego Banku Odbudowy, staliśmy cierpliwie w ogonku petentów, kiedy w międzyczasie do tego skarbca dopuszczani byli po dwa razy ci, którzy otrzymali pomoc mimo, że myśmy tej pomocy dotychczas nie otrzymali. Dlatego też uważamy, że to nie jest w porządku! Kto może nam zaprzeczyć, [illegible] nie należy nam się pożyczka dolarowa?

Nie zmarnowaliśmy czasu

Min. Minc podkreślił, że Polska dalej będzie rozwijała stosunki gospodarcze z całym światem. Polskie siły gospodarcze muszą wzrastać szybciej od niemieckich sił agresji. Będzie to możliwe dzięki Ziemiom Odzyskanym i dzięki niezmarnowaniu naszej pracy na tych terenach.

Przedmiotem naszej dumy, kontynuował mówca, je[st] fakt, że wyrwaliśmy te ziemie [z] rąk imperia[lizmu] niemieckiego, [i] nie będą one nigdy arsenałem agresji. Są one potężnym orężem Polski w walce [o] pokój i bezpieczeństwo.

Następnie mówca przeszedł [do] gospodarczych zagadnień swego referatu, stwierdzając, że Zjazd podsumował wyniki pracy dokonanej na Ziemiach Odzyskanych w ciągu roku od czasu II Zjazdu. Pozostała do wykonania znaczna praca. Musimy zwiększyć produkcję. [W] tych pierwszych latach odbudowy mówiliśmy o uruchamianiu pojedyńczych zakładów, obecnie [mó]dziemy mówić o planach odbudowy całych miast, rejonów i województw.

Magistrala Śląsk — Szczecin

W planach na przyszłość istnieją trzy objekty

[illegible] [P]ort szczeciński; 2. Miasto [illegible] i całość Pomorza Zachod[illegible] 3. Mazury.

[illegible] przeznaczył 6 miliardów [illegible] **szych lat. W ramach [in]westycyj [illegible] ważną pozycję zajmuje [illegible] węglową Śląsk — Sz[illegible] szczeciński ma być odbudowany, aby dokonywać się w nim mogły przeładunek 7 milionów ton węgla. Pertraktacje w sprawie przekazania całości portu**

Huta - Gigant

Jeżeli chodzi o plany dalszego uprzemysłowienia Ziem Odzyskanych, to na uwagę zasługuje przede wszystkim budowa nowej huty w rejonie Gliwic, której produkcja stali wyniesie 1 milion ton, oraz 750 000 ton wyrobów walcowanych rocznie.

Dla odpowiedniej rozbudowy [p]rzemysłu koniecznym jest [illegible] żyte postawienie kwestii energetycznej. Planuje się budowę wielkiej siłowni w Miechowicach, która zużyje miał węglowy [illegible] skich kopalń. Planuje się [illegible] budowę wielkich kopalń węgla koło Bytomia, których wydobycie wynosiłoby około 3 miliony ton rocznie. W realizacji rozbudowy liczymy na pomoc ZSRR, która wyraża się m. in. w pomocy zbożowej. Z innej strony odmówiono nam tej pomocy.

Urzeczywistnienie powyższych planów będzie dalej możliwe dlatego, że posiadamy twórcze siły ludowe.

[Na]stępnie min. Minc omówił znaczenie eksportu dla naszej gospodarki. Dążymy do zwiększenia eksportu i jego jakości.

Przełom

W zakończeniu mówca zwrócił [u]wagę na zjawisko przełomowe [w] naszym stosunku do pracy. „Je[st]eśmy na początku dziejowego [p]rzełomu, tak, że nazwisko pro[st]ego górnika Pstrowskiego znane jest w całej Polsce. To że górnik ten, przemawiający na Zjeździe witany jest oklaskami, świadczy o tym że coś się zmienia w Polsce w dziedzinie stosunku do pracy. Jesteśmy w zaraniu ruchu który przekształci nasze życie.

Inicjatywa współzawodnictwa pracy, kontynuował [illegible] wstała samorzutnie [illegible] robotniczej. Nauka i [illegible] nika winny wyjść [illegible] temu ruchowi który [illegible] dołu. Współzawodnictwo to doko[na] rewolucji technicznej w polskim przemyśle.

[illegible]ch siłach zbudujemy potę[żną] [su]werenną, pełną dobrobytu Polskę"

Dyr. Bajer złożył sprawozdanie [z] prac komisyj, które opracowały szereg wniosków, dotyczących odbudowy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Na zakończenie obrad zebrani [o]dśpiewali „Nie rzucim Ziemi" o[r]az wysłali telegram do Prezydenta R. P.

T. Lipski.

Epilog tragedii „Exodus"

Przewiezienie Żydów do obozów pod Hamburgiem

HAMBURG. — W Hamburgu zakończyło się przymusowe lądo[wanie] uchodźców żydowskich z trzech statków brytyjskich.

[illegible]500 pasażerów drugiego stat[ku] nie stawiało oporu i zeszło na ląd w ciągu 15 minut. Natomiast uchodźcy na trzecim statku nie usłuchali apelu brytyjskiego i nie chcieli opuścić pokładu. Wobec tego wojsko i policja brytyjska wkroczyła na pokład, gdzie wywiązały się utarczki. Brytyjczycy użyli pałek gumowych i sikawek. Po aresztowaniu przywódcy Żydów Rosenmana opór załamał się.

W czasie starć kilkunastu Żydów i kilku Brytyjczyków odnio[sło] rany.

Spółka anglo-amerykańska będzie eksploatowała RUHRĘ

Londyn — Korespodent „News Chronicle" zapowiada, że we wtorek rząd brytyjski opublikuje szczegóły **nowego porozumienia brytyjsko-amerykańskiego w sprawie Niemiec.**

Na mocy tego porozumienia Stany Zjednoczone uzyskać mają czynny udział w administracji kopalń Zagłębia Ruhry.

100 górników trzyma w szachu Anglię

Kłopoty rządu brytyjskiego

LONDYN — Rząd brytyjski [illegible] był w wtorek [illegible] posiedzenie [illegible] [p]rzewodnictwem premiera Attlee. Było ono poświęcone głównie spra[illegible] [za]gadnieniom strajku górników w [illegible]

LONDYN — Strajk węglowy w hrabstwie Yorkshire przerzucił się [na] dalsze 6 kopalń, tak że w sumie liczba strajkujących osiągnęła 60 tysięcy.

Sekretarz Zw. Górników Horner poddał ostrej krytyce strajk, oświadczając że w chwili obecnej najwyżej 100 górników odmawia powrotu do pracy, wskutek czego reszta solidaryzuje się. „Tych 100 górników trzyma w szachu cały kraj, narażając na szwank uzyskane ostatnio przywileje, jak pięciodniowy tydzień pracy

Życzenia Prezydenta R. P.

z okazji 800-lecia Moskwy

WARSZAWA. — Z okazji 800 lecia Moskwy została wysłana przez Prezydenta R. P. następująca depesza do przew. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaja Szwernika:

Z okazji 800-lecia Moskwy proszę przyjąć najlepsze życzenia i pozdrowienia Narodu Polskiego dla sławnej Stolicy Związku Radzieckiego. W świadomości wszystkich miłujących wolność ludzi i narodów Moskwa jest symbolem dążenia do trwałego pokoju i twórczej pracy. Życzę Moskwie dalszego rozwoju i rozkwitu.

Skandal

w sądzie denazyfikacyjnym

STUTTGART. — Na rozprawie denazyfikacyjnej przeciw b. wirtemberg - badeńskiemu min. kultury Simpfendorferowi, oskarżonemu o popieranie Hitlera w okresie przedwyborczym w 1933 r., doszło do skandalicznych zajść.

Mianowicie publiczność, zebrana na sali, złożona najwidoczniej z sympatyków i współwyznawców Hitlera, przez okrzyki i wywoływanie zamieszania, protestowała przeciw wszelkim wywodom prokuratury i na sali oskarżyła sędziego-, przewodniczącego — o jednostronność. Ponieważ demonstracja hitlerowska na sali sądowej uniemożliwiła normalne prowadzenie rozprawy, przewodniczący trybunału zarządził opróżnienie sali przy pomocy policji.

Eksplozja w Bremie

BREMA. — Na ulicy Bremy eksplodował wieziony na samochodzie ładunek 40 kg materiałów wybuchowych, powodując poważne uszkodzenie 8-miu oraz lżejsze 60 domów. Również wiele osób odniosło rany. Materiały wybuchowe pochodziły z akcji oczyszczania miasta z min.

W telegraficznym SKRÓCIE

Ø RZYM — W rocznicę kapitulacji Włoch nieznani sprawcy zawiesili sztandar faszystowski z portretem Mussoliniego na słupie linii trolleybusowej w Rzymie.

Ø TOKIO — Rząd japoński zatwierdził ustawę o kontroli przemysłu węglowego na okres najbliższych trzech lat.

Ø NEW DELHI — W centrum handlowym New Delhi doszło do poważnych rozruchów, w wyniku których kilkanaście osób zostało zabitych.

Ø HAMBURG — W obozie Bergen Belzen żydowscy D. P. zorganizowali antybrytyjską manifestację, w czasie której spalono kukłę, wyobrażającą min. Bevina.

Ø RIO DE JANEIRO — Prezydent Truman w towarzystwie prezydenta Brazylii gen. Dutra przyjął defiladę 25.000 wojska w dniu święta niepodległości Brazylii.

Ø LONDYN — Czteromotorowy samolot transportowy „Canadian Four" przeleciał przestrzeń 3.218 mil z Monrealu do Londynu w 10 godzin 30 minut, ustanawiając nowy rekord szybkości dla samolotów tego typu.

Ø RZYM — Około 200.000 cudzoziemców, przebywających we Włoszech uchyliło się od rejestracji, zarządzonej przez władze włoskie, które zamierzają deportować część z nich do ich krajów ...

Sens życia i dobrobyt narodu

zapewniają Polsce Ziemie Odzyskane

Mowa prem. tow. Cyrankiewicza w Szczecinie

Uzupełniając przebieg uroczystości III Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych w Szczecinie podajemy niżej w obszernym streszczeniu przemówienie wygłoszone przez Premiera tow. Józefa Cyrankiewicza.

Premier Cyrankiewicz rozpoczyna przemówienie od stwierdzenia, że powrót Narodu Polskiego na Ziemie Zachodnie otwiera przed nami wielką drogę rozwoju.

Osiągnięcia obozu demokracji

Wielkie możliwości, które otworzyły się przed Narodem Polskim dziś związane są nierozłącznie z założeniami polityki wewnętrznej i zagranicznej Obozu Demokracji Ludowej. Obóz Demokracji znalazł dla wszystkich prawidłowe koncepcje polityki zagranicznej Polski. Obóz ten zrozumiał, że jedynym gwarantem pochodu Polski ku nowoczesnym formom życia społecznego i gospodarczego, na zachód, ku morzu, ku światu jest Związek Radziecki — jest sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim. Obóz Demokracji Ludowej posiadał następnie jedyną prawidłową koncepcję polityki wewnętrznej. Rozumiał, że tylko oparcie się na masach ludowych tylko sojusz robotniczo - chłopski jest zarazem polską polityką narodową. Posiadał on wreszcie, to co jest niezbędne dla odpowiedzialnych reprezentantów interesów narodowych — wolę stabilizacji władzy wolę jej obrony przed wszystkimi, którzy chcieliby zdobycze Polski Odrodzonej w jakikolwiek sposób uszczuplić.

Trzeba o tym pamiętać

Droga u postępowi rodziła się z doświadczeniem historycznych, ze świadomości popełnianych dawniej błędów. Wiedzieliśmy, że perspektywy rozwojowe naszego kraju nie mogą zostać zmarnowane przez słabość przez naiwność lub przez zdradę, lub zbrodnie reakcji.

O tym wszystkim trzeba pamiętać dziś. Nie może już dziś dla nikogo w Polsce i za granicą ulegać wątpliwości, że Ziemie Odzyskane to właśnie dojrzały owoc stanowiska politycznego naszego Obozu Demokracji Ludowej.

Filary nowej rzeczywistości

Wiemy dlaczego Ziemie Odzyskane są jednym z filarów naszej nowej rzeczywistości. Po pierwsze, jest to jedna trzecia obecnego obszaru Polski. Bez nich — jak to słusznie powiedział w swoim czasie minister Minc — Polska byłaby jakimś księstwem warszawskim. Nie, trzeba chyba uzasadniać, że rozmiary napoleońskiego księstwa warszawskiego lub kształt hitlerowskiej GG nie dawałby żadnych możliwości niepodległego bytu narodowego.

Po drugie Z. O., to Polska uprzemysłowiona o strukturze przemysłowo - rolnej — a więc wyzwolona z półkolonialnej zależności gospodarczej. Polska silna świadczy o tym już dziś udział produkcji Z. O. w produkcji ogólno - krajowej.

Po trzecie Ziemie Odzyskane, to Polska szeroko oparta o morze. Wysiłek pracowników technicznych starego wybrzeża pozwolił rozwiązać pierwsze początkowe zagadnienie obrotu międzynarodowego. Ale dalej wysiłek ten wymaga kontynuacji, rozszerzenia. Tu, w Szczecinie rozpoczyna się praca, zakrojona na miarę historyczną. Ten port zostanie rozbudowany i dostosowany do potrzeb nie tylko nowego organizmu gospodarczego odrodzonej Polski, ale i do potrzeb całej gospodarki środkowo - europejskiej, opartej na ścisłej współpracy narodów słowiańskich. Dopiero w takich warunkach, dopiero w granicach takiej Polski i port szczeciński i miasto Szczecin wkracza na drogę prawidłowego rozwoju.

Wreszcie Ziemie Odzyskane, to — obok reformy rolnej i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki — możliwość likwidacji przeludnienia rolniczego.

Ponadto Ziemie Odzyskane, to zgęszczenie i usprawnienie naszej sieci komunikacyjnej. W sumie: Ziemie Odzyskane, to Polska o prawidłowej rozbudowanej i właściwie rozmieszczonej sieci komunikacyjnej, zharmonizowana wewnętrznie i w swych obrotach między narodowych.

Problem Szczecina i Odry

To, że trzeci zjazd przemysłowy odbywa się w Szczecinie ma również znaczenie symboliczne — albowiem najbardziej aktualnym dla prem zagospodarowania ziem Zachodnich staje się właśnie problem Szczecina i Odry. Jeżeli nasz sojusz z Czechosłowacją był naturalną konsekwencją sojuszu obu naszych państw ze Związkiem Radzieckim, jeżeli zawarte umowy gospodarcze stały się kluczem naszej niezależności gospodarczej, to logicznym tego uzupełnieniem jest położenie w naszych pracach gospodarczych teraz nowego akcentu, którym na imię rozbudowa, pełne uproduktywnienie Szczecina i Odry i już jest sprawa nie tylko symbolów ale konkretów i realizmu.

To jest sprawa prawidłowych wiązań gospodarczych, a prawidłowe rozwiązania gospodarcze warunkują prawidłową koncepcję polityczną i tą drogą najlepiej służymy nie tylko naszemu narodowi, ale także pokojowi Europy i pokojowi świata.

Silna Polska na Z. O.

Tu na Z. O możemy budować wysiłkiem swoich rąk i mózgów nie tylko przyszłość i szczęście dla całych pokoleń ale równocześnie sens życia i dobrobyt dla pokolenia dzisiejszego, dla siebie i swoich rodzin. Fakt, że tu na Ziemiach Odzyskanych jest Polska silna — ten fakt nierozerwalnie wiąże się z tym, że jest przecież jakaś konkretna siła polityczna, która istnienie tego faktu w jakiś konkretny sposób warunkuje. Siłą tą jest sojusz robotniczo - chłopski, opierający się na ścisłym współdziałaniu, na jednolitym froncie klasy robotniczej. Tylko ten układ polityczny mógł się zdobyć na prawidłową koncepcję polityczną i z żelazną konsekwencją zabezpieczyć. Interesy narodowe nierozerwalnie się dziś wiążą z określonymi interesami klas społecznie postępowych, z określoną polityką przodujących stronnictw, ze współpracą robotniczo- chłopską, z jednolitym frontem całej klasy robotniczej.

Znaczenie Zjazdu

Ale zjazd ten znaczeniem swoim wykracza po za problemy techniczne i organizacyjne. Wykracza również po za problemy samych tylko Z. O. Albowiem dziś już Z. O. stanowi organiczną całość, warunek istnienia i rozwoju całej odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd ten znaczy, że siłę, potęgę i dobrobyt naszego kraju, budujemy na twardych fundamentach pracy. Słowa poprzedza konkretna praca i konkretny wysiłek. Zjazd ten znaczy, że silni i rozumni prawidłową koncepcją polityczną, wytrwali w naszej pracy, wsparci na konkretnie pojętym historycznym sojuszu warstw ludowych, zmierzamy do ugruntowania nie podległości naszego narodu na fundamentach rzetelnej ludowej demokracji i rzetelnego spokoju na świecie.

5 faszystów z Casale

RZYM. — 5 faszystów skazanych na śmierć w Casale zostanie straconych. Prezydent Republiki odrzucił prośbę o łaskę.

Sprawa odwlekania egzekucji tych faszystów wywołała w ubiegłym tygodniu gwałtowny ruch strajkowy.

Udaremnione plany »STERNA«

Fabryczka bomb wykryta w Paryżu

PARYŻ. — Policja francuska ustaliła, że spiskowcy grupy Sterna zebrali materiały i dane dotyczące fabrykacji bomb, które mieli zamiar zrzucić na Londyn. W tym celu Martyński kupił w składzie na bulwarze Grenelle 6 gaśników, które znalazła policja. Nie zostały one jeszcze przerobione jak to przewidywały plany spiskowców. Policja przeprowadziła w poniedziałek rano rewizję w drukarni, w której wydrukowane były ulotki.

PARYŻ. — Śledztwo, prowadzone przez policję francuską w sprawie spisku, zorganizowanego przez terrorystyczną grupę Sterna, trwa nadal.

Koła oficjalne zachowują ścisłą dyskrecję. Wiadomo tylko, że władze znalazły aparat, który terroryści mieli napełnić materiałem wybuchowym i bombardować Londyn.

Zaaresztowano wiele osób, wśród których znajduje się młody 18-letni Martyński. W pokoju Martyńskiego znaleziono broń, materiał wybuchowy, plastyk, ulotki i listę członków organizacji Sterna.

Aresztowani, wśród których znajduje się 4 kobiety, odmawiają wszelkich wyjaśnień i nie chcą się przyznać, do jakiej należą organizacji. Oświadczają, że działalność ich ma na celu wywalczenie Palestyny i niezależnej ojczyzny dla Żydów.

Wspólny front zagrożonych

proponuje wicepremier Czechosłowacji

PRAGA — Wicepremier Czechosłowacji i przywódca partii narodowych socjalistów, Zenkl, nawoływał na publicznym zebraniu do zawarcia aktów przymierza z wszystkimi krajami, którym zagraża agresja hitlerowska.

„Nie jesteśmy niczyimi satelitami — stwierdził wicepremier Zenkl — lecz niezależnym państwem i byłoby błędem, gdybyśmy pozwolili usunąć się z centrum Europy na granice jakiegokolwiek bloku."

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

TRIBUNE

ŚLĄSK RYWALEM RUHRY

„By uzyskać właściwe wyobrażenie o trwałych korzyściach, jakie Polska osiągnęła w rezultacie przesunięcia swych granic na Zachód, należy udać się z Wrocławia drogą południowo - zachodnią na Górny Śląsk. Tam w rejonie na zachód od Katowic Polacy objęli cały szereg miast prawie przeważnie niezniszczonych. Jadąc samochodem, w ciągu dwóch godzin mija się bez przerwy prawie huty, stalownie, kopalnie i zakłady chemiczne. Gdy zbliżamy się do tego obszaru na horyzoncie ukazuje się zwarta linia kominów fabrycznych, wyglądają one z odległości po przez równiny jak jakiś gigantyczny konwój, zasnuwający dymem ukryte morze.

Cały obszar pulsuje życiem, które zaczyna się o szóstej rano, gdy startują pierwsze szychty i nie ustaje aż dopiero późno w nocy. Trudno jest naprawdę nie odczuwać pewnego zadowolenia, że granica już dłużej nie przecina tego ośrodka przemysłowego. Przemysł powstał tu, by służyć potrzebom zjednoczonego obszaru, który przed pierwszą wojną światową kontrolowany był w całości prawie przez Niemców. To, co nastąpiło teraz, można właściwie nazwać powrotem do stanu z przed r. 1914: obszar, gdzie nie podzielony między Polskę i Niemcy został znowu złączony, tylko pod nowym kierownictwem.

Przejście to odbyło się tutaj w sposób mniej gwałtowny. Sprowadza się ono poprostu do, zagadnienia przejęcia przez Ślązaków sąsiedniego odcinka niemieckiego Śląska.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Polacy tu pozostaną. Nie można dopatrzyć się niczego tymczasowego w obecnych stosunkach. Moje osobiste wrażenie streszcza się w tym, że koniecznym byłoby chyba użycie sił w skali, o której nie ma sensu nawet myśleć, by spróbować usunąć Polaków z tych obszarów.

Ślązakowi górnikowi powodzi się lepiej niż innym pracującym. Jest on filarem, na którym opiera się polska gospodarka. Jego racje żywnościowe i zarobki są wyższe niż w innych gałęziach przemysłu. Na niego głównie spada ciężar wyprodukowania tego za co Polska będzie mogła otrzymać podstawowe wyposażenie techniczne, niezbędne dla wykonania trzyletniego planu.

Postępy wydobycia węgla były dotychczas zadawalające. W poprzednim roku wydobyto 47 milionów ton, a w bieżącym, jeżeli krzywa wydobycia będzie podnosiła się w obecnym tempie, wydobycie osiągnie planowane 60 milionów ton. Nawet jednak ta cyfra jest niższa od przedwojennego wydobycia połączonego polskiego i niemieckiego obszaru przemysłowego ([illegible] mil ton), które niebędzie osiągnięte przypuszczalnie przed r. 1949. Brak maszyn górniczych, które Polska przed wojną importowała wyłącznie z Niemiec utrudnia szybszy wzrost wydobycia. Mimo to Śląsk ostatnio eksportuje za granicę ponad 2 miliony ton miesięcznie.

Śląsk reprezentuje już nowy czynnik w gospodarce Wschodniej Europy. Razem z przyległym doń czeskim obszarem przemysłowym będzie on w stanie na dłuższą metę dostarczyć państwom Wschodniej i Południowo - wschodniej Europy odpowiednie ilości węgla i gotowych produktów. Śląsk i zagłębie czeskie są strukturalną bazą nowego systemu gospodarczego, który może powstać w tej części Europy; są one przeciwwagą przemysłowego kompleksu Zagłębia Ruhry".

„Nasza odpowiedź to dwutysięczna węglarka"

Na Ziemiach Odzyskanych pracujemy wydajnie

Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów

Najlepszą chyba ilustracją do III zjazdu przemysłowego Ziem Odzyskanych, odbywającego się w Szczecinie jest spojrzenie na pracę jednostek produkcyjnych na tych ziemiach.

Przecież właśnie zjazd szczeciński poświęcony jest omówieniu dotychczasowych wyników pracy przemysłu na Ziemiach Odzyskanych oraz planów działania na przyszłość.

O wynikach pracy mówią na zjeździe przedstawiciele górników metalowców, hutników, robotników hut szklanych i wielu jeszcze zakładów przemysłowych. Przysłuchują się zaś obradom m. in. liczni delegaci młodzieży, kształcącej się w szkołach przemysłowych, którzy w najbliższym czasie włączać się będą w ogólny nurt produkcyjny, uzyskawszy w warsztatach odpowiednie wykształcenie teoretyczne i praktykę w warsztatach fabrycznych.

W każdym bowiem większym ośrodku przemysłowym na tych ziemiach kształci się po kilkaset młodych chłopców i dziewcząt, którzy uzupełnią braki w zakresie personelu fachowego, widoczne obecnie bardzo wyraźnie w poszczególnych zakładach produkcyjnych.

W zakładach w Zielonejgórze

Jadąc na zjazd przemysłowy do Szczecina mieliśmy możność zwiedzić i zapoznać się z pracą Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów w Zielonejgórze. (woj. poznańskie). Przybyliśmy właśnie w tym momencie, gdy do składu pociągu, zabierającego wyprodukowane przez warsztaty węglarki włączony został wykonany w tym dniu 2000-czny wagon. **Jest to osiągnięcie tym większe, że produkcję wagonów rozpoczęto faktycznie w kwietniu 1946 roku, a obecnie już miesięcznie wyraża się ona cyfrą 200 wagonów. Ponadto zakłady produkują wagony-cysterny.**

Produkcja w tym dziale wyraża się cyframi 30 cystern miesięcznie i 3 wagony lodownie. Warto popatrzeć jak z prostych taśm stalowych spawana jest cała konstrukcja wagonu, jak później coraz bardziej staje się ona podobna do węglarki, której całość uzupełniają wreszcie stolarze i malarze.

W ciągu 279 robotniko-godzin stoi już na szynach gotowy do odjazdu wagon-węglarka, który ułatwi nam rozprowadzenie po kraju i na zagranicę wydobytego ofiarnym trudem górników węgla, tej naszej mocnej waluty, posiadającej odpowiednią pozycję na rynkach zagranicznych.

Uroczystość wyprodukowania dwutysięcznej węglarki odbyła się bez wielkiej pompy. Wystarczyło tylko, że pracujący przy jej wykończeniu robotnicy, ustawili tradycyjną wiechę i umieścili wiele mówiący napis:

„Na zakusy reakcji na polski przemysł — nasza odpowiedź — dwutysięczna węglarka".

Ten napis, krótki i zwięzły niewątpliwie mówi nam więcej niż długie i nudne nieraz mowy w których nie brak zachwytów i pochwał dla wysiłków klasy robotniczej. Pracownicy zaodrzańskich zakładów przez ten napis są niewątpliwie wyrazicielami tysięcy innych robotników polskich, którzy na Ziemiach Odzyskanych, pracując ofiarnie i wytrwale przyczynią się do coraz większego [illegible] naszych na nich [illegible]

Wieża Ratuszowa dla Poznania

Ale nietylko produkcją wagonów poszczycić się mogą Zakłady Zaodrzańskie. Oprócz tego bowiem wykonują one także i konstrukcje mostowe. Mówi o tym zresztą sama ich nazwa. Obecnie w trakcie wykonania w dziale konstukcyjnym znajduje się stalowa konstrukcja wieży ratuszowej, która stanie w Poznaniu. Jak wiadomo w okresie wojny wieża ratusza w Poznaniu uległa zniszczeniu. Poznań odbudowujący się systematycznie i planowo zaprojektował, że ta wieża ma być odbudowana w najbliższym czasie. Żelazna konstrukcja wieży, wysokości 70 metrów zostanie następnie obmurowana odpowiednio i zrekonstruowana podobnie do tej, która uległa zniszczeniu.

Poznaniacy chcą ustawić konstrukcję w takim czasie, aby tym faktem uświetnić uroczystości, związane z wybuchem powstania wielkopolskiego.

Robotnicy zakładów w Zielonejgórze przyrzekli jeszcze w tym miesiącu ukończyć pracę przy budowie konstrukcji stalowej. Wagonami przewieziona zostanie ona następnie do Poznania, gdzie prawdopodobnie „Mostostal" przystąpi do jej montażu.

Ślusarz — naczelnym Dyrektorem

Mówi nam o tym z pewnym zadowoleniem dyrektor naczelny Zaodrzańskich Zakładów, tow. Michał Nosek, ślusarz z zawodu, a później majster i przewodniczący Rady Zakładowej, a wreszcie dyrektor administracyjny „Fabloku" w Chrzanowie, gdzie przepracował 23 lata zanim objął odpowiedzialne stanowisko w Zielonejgórze.

Ten właśnie ślusarz a obecny naczelny dyrektor jest jednym z klasycznych przykładów, że słuszna była zasada wysuwania starych, fachowych robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle.

Znając braki i niedomagania klasy robotniczej dyrektor Nosek potrafi podejść należycie do każdej sprawy wysuwanej przez pracowników. Dodać przy tym trzeba że poza zagadnieniami czysto zawodowymi nie zapomniano w Zielonejgórze i o kulturze wśród pracowników. Świetlica dla pracowników Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów mogłaby służyć dla wielu za wzór. **A co jest najważniejsze to fakt, że jej urządzenia są wykorzystane przez pracowników w zupełności.** Świadczyły o tym grupy świetliczan zgromadzone w świetlicy mimo stosunkowo późnej godziny wieczornej, o której tam zawitaliśmy.

W salach tych gromadzą się wspólnie robotnicy, przybyli do pracy z poznańskiego, jak i z Polski Centralnej oraz repatrianci ze Wschodu.

Tu to właśnie w takiej świetlicy następować może bardzo szybko proces zespalania się poszczególnych grup dzielnicowych ludności, osiadłej na Ziemiach Odzyskanych.

Trudniej jest zrobić wagon niż kiwnąć palcem

Tak się złożyło, że do Zaodrzańskich Zakładów przybył również jadąc na zjazd szczeciński dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego w Polsce inż. Mieczysław Lesz.

Korzystając z obecności kierownika tak ważnej gałęzi naszego przemysłu uzyskaliśmy szereg ciekawych danych i wyjaśnień odnośnie pracy jego resortu.

Dziś — powiedział nam dyr. Lesz — jesteśmy nastawieni na produkcję wagonów dla pokrycia zapotrzebowania krajowego, które jest ogromne. **Z czasem jednak pomyśleć będziemy musieli i o eksporcie.**

Już dziś w tej sprawie omawiane są pewne koncepcje. **W każdym razie uczyniliśmy znaczny krok naprzód, uzyskując miesięcznie przeciętnie 1070 wagonów-węglarek.**

Czy to jest cyfra, z której możemy być dumni czy też nie należy wyolbrzymiać tego osiągnięcia — moglibyśmy zapytać.

Aby to zrozumieć kiwnijmy po prostu wskazującym palcem tysiąc razy z rzędu. Okaże się to dla niejednego niewykonalnym zadaniem. A chyba wyprodukować jedną węglarkę jest nieco trudniej niż raz kiwnąć palcem powiedział nam dowcipnie dyrektor Lesz. Uzasadniając to osiągnięcie-

Będziemy produkować własne samochody ciężarowe

W dalszej rozmowie z dyr. Leszem dowiadujemy się jeszcze, że czynione są próby odnośnie zapoczątkowania produkcji samochodów ciężarowych własnej konstrukcji. Po wypróbowaniu prototypów produkcja mogłaby się rozpocząć w 1949 roku. w każdym bądź razie istnieje uzasadniona nadzieja, że jednak będziemy mieli samochody własnej konstrukcji. Dałoby nam to w konsekwencji oszczędność w dewizach, które z pożytkiem przeznaczylibyśmy na inne cele.

…esteśmy na polskie ziemi

Gdy przechodzimy czystymi ulicami Zielonejgóry, tonącej naprawdę w zieleni drzew nie wydaje nam się, aby w tym ośrodku pracowało aż 24 zakłady przemysłowe różnych branż. Raczej miejscowość ta robi wrażenie uzdrowiska.

Schludne domy i wille zamieszkałe przez robotników, którzy przybyli na tę polską ziemię, aby wykonać historyczną misję zespolenia jej organicznego z Macierzą po długich latach wrażej niewoli.

Tadeusz Lipski.

Z naszego stanowiska

Droga zwycięstwa

Trzecia rocznica reformy rolnej dała okazję do przeglądu osiągnięć dotychczasowych w sprawie poprawy struktury rolnictwa w Polsce, ale i do zasadniczych wypowiedzi politycznych.

Słusznie tow. min. Osóbka-Morawski w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej powiedział, że bez przeprowadzenia reformy rolnej nie można było zaczynać budowy nowej Polski. To stwierdzenie b. przewodniczącego PKWN i b. kierownika Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych podkreśla rozległość zamierzeń i planów budowniczych nowej Polski, trafność oceny z ich strony ówczesnej sytuacji w kraju oraz prawidłowość rozwiązań, które stały się punktem wyjścia zasadniczych przemian społecznych, politycznych i gospodarczych w Polsce powojennej.

Kilka tysięcy rodzin ziemiańskich skupiało w swych rękach nie tylko duży procent ziemi, ale wywierały one poważny wpływ na całokształt stosunków w Polsce. Dzisiaj zdajemy sobie dokładnie sprawę, że — pominąwszy zagadnienia polityczne — bez tego zasadniczego przeobrażenia nie można było przystąpić nie tylko do zmiany stosunków gospodarczych na wsi, ale do przebudowy podstaw rozwoju kultury, do otwarcia szerokiego dostępu dla mas chłopskich do oświaty, do wytyczenia nowych kierunków naszego rozwoju.

Obszarnictwo było nieliczne, ale silne swymi wpływami. Na samym wstępie naszej niepodległości po pierwszej wojnie światowej została uchwalona ustawa o reformie rolnej. Z roku na rok ogłaszano plany jej wykonania, a realizacja posuwała się bardzo powoli, przyczym ziemia dostawała się z reguły w ręce bogatych chłopów, którzy płacili za nią obszarnikom duże pieniądze. To pogłębiało istniejące na wsi różnice, to uniemożliwiało zjednoczenie polityczne wsi a wielomilionowa masa chłopska olbrzymia część naszego narodu, była niezmiernie wystawiona na wpływy reakcyjne.

Dlatego też w okresie międzywojennym bardzo różnie układały się stosunki między masami robotniczymi a chłopskimi. Nawet jeśli następowało współdziałanie, to zawsze było ono niepełne, chwiejne, bez ustalonego programu i wytyczonej wyraźnie linii działania. Od czasu do czasu maszerowano wspólnie dla uzyskania doraźnych celów, ale nie można było ustalić razem zasadniczego, ogólnego programu.

Utrudniało to sytuację klasy robotniczej, uniemożliwiało również przebudowę wsi. Tylko bowiem współdziałanie postępowych sił w naszym kraju, współpraca mas chłopskich i robotniczych mogła pozwolić na dokonanie zmian niezbędnych, a równocześnie bardzo trudnych do przeprowadzenia.

Zarówno masy chłopskie, jak szczególnie ich przywódcy zdają sobie sprawę, że reforma rolna mogła być w Polsce podjęta i przeprowadzona tylko przy poparciu mas robotniczych. Doświadczenia z jej realizacji na podstawie dekretu PKWN wykazały, że niejednokrotnie wieś nie rozumiała swego własnego interesu.

Całość zagadnienia trafnie sformułował tow. premier Cyrankiewicz w oświadczeniu, podanym w „Robotniku". Stwierdził, że sojusz warstwy chłopskiej z klasą robotniczą był warunkiem realizacji reformy rolnej, a ta z kolei była historycznym warunkiem rozwoju naszego kraju ku wyższym formom społeczno-gospodarczym, na których może być oparta potęga narodu i państwa oraz szczęście i dobrobyt obywateli.

Wiemy jak duże są osiągnięcia w Polsce w zakresie przebudowy przedwojennej struktury i stosunków, ale równocześnie zdajemy sobie sprawę, jak wiele jeszcze pozostało nam do zrobienia. Program Polski Ludowej, oparty na Manifeście PKWN nie został jeszcze wykonany. Na odcinku wiejskim nie rozwiązane są całe problemy, wśród zadań ogólnych do zrealizowania pozostały sprawy bardzo poważne.

Przebudowa struktury rolnej nie jest ukończona. Gospodarstwa karłowate ciągle jeszcze istnieją a ziemi do nadziału nie wystarczy. Rozwiązanie radykalne może leżeć tylko w zabraniu z roli zbędnych rąk do pracy w przemyśle. I na tym odcinku uzyskaliśmy już poważne sukcesy, ale daleko nam jeszcze do rozwiązania problemu. Musimy rozbudować w Polsce przemysł — niezależnie od dźwignięcia na wyższy poziom rolnictwa — nie tylko powiększając produkcję dotychczasowych kopalń, hut i zakładów przemysłowych, nie tylko przez budowę nowych, dużych przedsiębiorstw, ale przez powiększenie naszego przemysłu rolnego, przez rozszerzanie przetwórstwa płodów rolnych i wytworów gospodarstwa rolnego.

Nie wyliczamy wszystkich zagadnień, które stanowią wspólny interes mas chłopskich i robotniczych, nadmieniamy jedynie, że w sprawach oświaty i kultury stoimy dopiero u progu rozwiązań.

Do ugruntowania fundamentów Polski Ludowej, do rozwiązania problemów, związanych z jej rozwojem niezbędny jest zespolony wysiłek wszystkich sił twórczych. Tow. premier Cyrankiewicz w cytowanym już oświadczeniu powiedział: „Strzeżmy więc, jak oka w głowie, ściślej współpracy całego ruchu robotniczego z postępowym ruchem chłopskim. Ta współpraca — to podstawa społeczna ustroju demokracji ludowej."

W wypowiedzi na łamach „Robotnika" na ten istotny moment kładzie szczególny nacisk wicepremier i sekretarz generalny NKW Stronnictwa Ludowego A. Korzycki. „...Jednolity front jest nie tylko jednolitym frontem robotników w miastach, ale również jednolitym frontem mas chłopskich i robotniczych.

Ta zasada nie może być tylko odświętnym stwierdzeniem. Wykonywana być musi w praktyce dnia codziennego. Obejmować musi nie wybrane grupy, nie poszczególne tylko zagadnienia, nie może wynikać z praktyki poszczególnych przywódców, ale winna być główną wytyczną mas chłopskich i robotniczych, winna obejmować całokształt spraw Polski Ludowej.

To jest wspólna i jedyna droga zwycięstwa!

Sęk.

Szczegóły morderstwa sędziego Frączkiewicza

Przed procesem jednego z katów Krakowa Gustawa Beckmana

W dniu 10 bm. przed Sądem Okręgowym rozpoczyna się proces przeciw Gustawowi Beckmanowi, przed którego bestialstwem drżało wiele rodzin w naszym mieście pod czas okupacji.

Beckman w okresie przedwojennym objął stanowisko dyrektora fabryki żyletek „Toledo" na Podgórzu. Już wówczas przybłęda niemiecki pozwalał sobie maltretować robotników polskich, szykanując ich w najrozmaitszy sposób.

Zuchwalstwo jego doszło do tego stopnia, że w końcu za obrazę Narodu Polskiego został skazany przez sędziego Sądu Okręgowego, Bobilewicza na 1 rok więzienia. Wyrok ten został zatwierdzony przez sędziego Sądu Apelacyjnego, Konrada Frąckiewicza. Oskarżał prok. Bieńkowski.

Jaką wagę przywiązywali Niemcy do Beckmana świadczy fakt, iż konsul niemiecki osobiście przyjeżdżał do sędziego Frąckiewicza, deklarując każdą sumę, jako kaucję za zwolnienie Beckmana przed kasacją. Mimo to skazany powędrował do więzienia, z którego po wybuchu wojny zbiegł.

W kilka tygodni po wejściu Niemców do Krakowa, sędzia Bobilewicz oraz prokurator Bieńkowski zostali aaresztowani przez gestapowców, którym asystował Beckman.

Ten sam los spotkał wkrótce sędziego Frąckiewicza. Sposób aresztowania sędziego i dalsze losy zarówno jego, jak i jego rodziny są nową typowy przykład zezwierzęcenia niemieckiego, stosowanego w Polsce podczas okupacji. Oto, co nam opowiada małżonka sędziego Frąckiewicza, do której zwracamy się z prośbą o udzielenie nam pewnych szczegółów aresztowania:

— Dlaczego mąż Pani, wiedząc o aresztowaniu swoich kolegów, prześladowanych przez Beckmana, nie usiłował się ukryć?

— Mojego męża — zaczyna p. Frąckiewicz — zgubiła jego wyjątkowa prawość i miłość dla rodziny, której mimo rad kolegów, nie chciał opuścić.

27. 12. 1939 r. o godz. 11-ej w nocy, usłyszeliśmy dzwonek, a następnie brutalne dobijanie się do drzwi i krzyki: „Sicherheitspolizei"! Kiedy otworzyłam do mieszkania na czele gestapowców wszedł Beckman, jakiś cywil, oraz wysoki, elegancki i wyperfumowany, w białych rękawiczkach, hitlerowiec, jak się później okazało — szef Gestapo — Hildebrandt.

Beckman stanął w teatralnej pozie przed moim mężem i zawołał: „Widzisz! To ja — Beckman!" — poczym spoliczkował męża i przy pomocy cywila wepchnął go do osobnego pokoju. Zostałam z dwojgiem dzieci i staruszką-matką w gabinecie, w którym na środku stał Hildebrandt z rewolwerem w ręce, pilnując nas. Z sąsiedniego pokoju zaczęły dochodzić odgłosy szamotania, krzyków, bicia i hałasu przewracanych mebli.

Zrozpaczona rzuciłam się do drzwi: ujrzałam męża leżącego w kałuży krwi i deptanego podkutymi butami przez Beckmana, który pchnął mnie z powrotem do gabinetu. Wówczas moja matka upadła do nóg Hildebrandta, błagając go o litość. W tejże chwili drzwi otworzyły się i zobaczyłam scenę, która mi rozdarła serce. Beckman trzymał skrwawionego i słaniającego się na nogach męża mego, kopiąc go niemiłosiernie. Mąż powiódł po nas wzrokiem, jakby już nie z tego świata, a oprawca wyprowadził go na klatkę schodową i potężnym kopnięciem zrzucił z 3-ciego piętra na pierwsze. Przebiegłam koło Hildebrandta i poprzez poręcz dostrzegłam, jak rękę męża, chwytającą za schody, Beckman kopnął i ponownym uderzeniem buta strącił nieszczęśliwą ofiarę na dół. Wróciłam do pokoju i, sądząc, ze odbędzie się na ulicy egzekucja — rzuciłam się do okna. Zobaczyłam leżące na chodniku bezwładne ciało, które Beckman katował poczym rzucił, jak szmatę, do samochodu i odjechano.

Scena opisywana przez sędzinę Frąckiewicz jest okrutna w swej plastyczności.

— Próbowała pani zapewne ratować męża?

— Tak. Po bezsennej nocy, spędzonej na posadzce przy kałuży krwi zaraz rano czyniłam rozpaczliwe starania o zwolnienie męża. Daremne to były wysiłki. Tegoż dnia otrzymałam wiadomość z Gestapo, że zwłoki najdroższego mi człowieka leżą w kostnicy Cmentarza Rakowickiego i mają być zaraz pochowane. Zastrzeżono jednak surowo, aby nie otwierać trumny. Pojechałam do Hildebrandta że znajomą, prosząc o pozwolenie zobaczenia zwłok męża. Był nieubłagany. Mimo grożącego niebezpieczeństwa kilku kolegów asystowało przy pogrzebie.

Następuje opis beżlitosnej walki o byt, rozpoczętej przez kobietę, złamaną moralnie i fizycznie, a obarczoną dwiema młodziutkimi córkami i matką-staruszką.

Sędzina Frąckiewicz imała się wszystkiego. Córki jej zgłosiły się do Monopolu Tytoniowego jako zwykłe robotnice, jednocześnie chodząc na tajne komplety.

Nastąpiło wyzwolenie. Dziewczynki złożyły chwalebnie maturę, a matka, pomna ciężkiego losu własnego, postanowiła zapewnić im kwalifikacje zawodowe. Jedna skończy-ła hotelarstwo, druga przerwała obecne studia na uniwersytecie z braku funduszów.

Rodziny pomordowanych wszczęły powództwo cywilne o odszkodowanie, gdyż Beckman posiadał w Polsce poważny aktyw m. in. luksusową willę na Krzemionkach.

Willę na Krzemionkach jako mienie poniemieckie, zajął zarząd miasta Krakowa, urządzając z niej wzorowy „Dom Dziecka". Tym niemniej toczą się pertraktacje w sprawie wypłacenia odszkodowań, sądownie przyznanych rodzinom pomordowanych. Znając humanitaryzm i sumienność władz naszego miasta — jesteśmy głęboko przekonani, że słuszne te roszczenia zostaną wkrótce zrealizowane.

Stefania Szadkowska

Plon niesiemy plon . . .

W 3-cią rocznicę Reformy Rolnej

(K) Ubiegła niedziela minęła pod znakiem uroczystości, poświęconych 3-ciej rocznicy Reformy Rolnej i Święta Odrodzonego Lotnictwa Polskiego. Po koncercie orkiestr ** pułku Kołobrzeskiego i Związków Zawodowych na Rynku Krakowskim odbyła się akademia poświęcona lotnictwu. W imieniu Wojska przemówił płk. Kaseja, a następnie poseł tow. Dobrowolski.

Z Rynku Głównego ruszył manifestacyjny pochód na Stadion Miejski. Za orkiestrą wojskową postępowały szeregi oddziałów PRW, barwne grupy regionalne, poczty sztandarowe partyj politycznych, związków zawodowych, organizacyj i szkół.

Na stadionie, wypełnionym 10-tysięcznym tłumem widzów, odbyły się tradycyjne dożynki, które otworzyło przemówienie starosty krakowskiego tow. Fałkowskiego i przedstawiciela Samopomocy Chłopskiej ob. Garncarczyka.

Po przemówieniach regionalny zespół Ziemi Krakowskiej z Bieżanowa wręczył wojewodzie tow dr. Pasenkiewiczowi i przedstawicielom władz i partyj politycznych wieńce dożynkowe. W odpowiedzi złożyli zespołowi podziękowanie wojewoda tow. dr. Pasenkiewicz, w imieniu Rządu poseł tow. dr Dobrowolski, w imieniu partyj politycznych i Kuratorium Szkolnego, oraz poseł tow. Kowalczyk w imieniu OKZZ. Tow Kowalczyk ogłosił przekazanie Zw. Samopomocy Chłopskiej maszyn rolniczych i szeregu artykułów gospodarczych, oraz 25.000 złotych w gotówce od świata pracy. Równocześnie PCK ofiarowało wsi 4 skrzynki apteczne.

Następnie zespół góralski ze Szczyrzyca dał ciekawy obraz tradycyjnych obrzędów ludowych i miejscowych dożynek. Po występach zespołów góralskich na zakończenie odbyło się „Wesele Krakowskie", zorganizowane przez zespół regionalny OKZZ.

Maks Wast z Montelupich

przed sądem

(S) W najbliższym czasie przed Sądem Okręgowym, Wydział Karny, odbędzie się sensacyjny proces, w którym oskarżony jest Volksdeutsch, Maks Wast.

Wast, z zawodu szofer, natychmiast po wejściu Niemców, zgłosił się na VD i zaofiarował swoją służbę w charakterze tłumacza w Gestapo. Wast został zaliczony do Oddziału IV politycznego, w referacie do spraw organizacyj lewicowych, kierowanym przez Gestapowca Heinemeyera. Należy dodać, że Heinemayer został ostatnio ujęty w Niemczech i będzie oddany władzom polskim.

Wast asystował Gestapowcom przy dokonywaniu przez nich na terenie Krakowa licznych aresztowań i rewizji, przyczym prześladowani byli specjalnie ludzie, pracujący konspiracyjnie z ramienia PPS czy PPR.

Podczas przesłuchań, dokonywanych w gmachu Gestapo przy ul. Pomorskiej, bywał również obecny Wast, który na własną rękę stosował najbardziej wyrafinowane tortury, celem wymuszenia zeznań na aresztowanych. Powszednią metodą było wieszanie ludzi na haku za ręce skute z tyłu, zakładanie maski gazowej z wykręconym pochłaniaczem, bicie kajdanami itd.

Ponadto Wast brał osobiście udział w publicznej egzekucji, dokonanej na 20 więźniach przy ul. Botanicznej w listopadzie 43 roku.

W tych dniach akt oskarżenia został przesłany przez prokuratora Sądu Okręgowego do Sądu Okręgowego, gdzie w najbliższym czasie odbędzie się rozprawa, na którą zostanie powołanych przeszło 30 świadków. Wszyscy świadkowie są to ofiary, torturowane przez oskarżonego Wasta, które bądź wróciły z obozów, bądź też nie przyznały się mimo tortur w Gestapo do niczego i wskutek tego zostały wówczas wypuszczone na wolność.

Komunikaty ZNMS

Komisja Kadr przy Zarządzie Krakowskiego Środowiska ZNMS w Krakowie wzywa ponownie tow. tow. Waydowskiego, Walacińskiego, Zabiegaja, Ptaka, Zabiaka, Palczyńskiego, Seweryna, Kowalskiego, Michniaka, Setkiewicza, Kozłowskiego, Zielińskiego, Słowińską, Nogawieckiego, Łabę, Babulę, Monuo Adama, Kapcię St — do stawienia się w sekretariacie ZNMS we czwartek, dn. 11. 9. o godz. 15-tej, celem złożenia egzaminu kwalifikującego na zwykłego członka ZNMS.

Niestawienie się w powyższym terminie, wzgl. nieusprawiedliwienie nieobecności pociągnie za sobą zawieszenie w prawach członkowskich, a w dalszym trybie wykluczenie ze Związku.

Równocześnie przypominamy, że wszystkich członków zwykłych i kandydatów obowiązuje znajomość broszury programowej ZNMS i „Płomieni", oraz prenumerata „Na przodu".

Zarząd Krakowskiego Środowiska ZNMS zawiadamia że zebranie Zarządu Środowiska odbędzie się dn. 10 września, godz. 18.30, w lokalu ZNMS.

Wszyscy towarzysze, którzy pragną zająć się czynną pracą na terenie ZNMS — proszeni są o zgłaszanie się w Sekretariacie Związku codziennie między godz. 10 i 12

Konferencje Pow. PPS w Rzeszowskim

(k) W dniach od 14 bm. do 28-go października we wszystkich powiatach województwa rzeszowskiego odbędą się Walne Konferencje Powiatowe PPS celem dokonania wyboru powiatowych Rad i Powiatowych Komitetów PPS.

Konferencje odbędą się w następujących terminach:

Mielec, Jarosław i Przeworsk dnia 14 września br. godzina 10-ta.

Krosno i Łańcut dnia 21 września br. godz. 10-ta i 11-ta.

Gorlice i Jasło dnia 28 września br. godz. 10-ta.

Brzozów, Sanok i Lesko dnia 5 października br. godz. 10-ta

Dębica i Kolbuszowa dnia 12 października br. godz. 10ta

Nisko, Tarnobrzeg i Lubaczów dnia 19 października br. godz 10-ta i 11sta dla Lubaczowa.

Rzeszów powiat, Rzeszów miasto ... br. ... 10-ta

Grzechy z czasów okupacji

wychodzą na jaw

(S) Sąd Okręgowy, Wydział Karny, rozpatrywał sprawę Leopolda Kaufmana, lat 46, który pod czas okupacji pracował jako pracownik Wodociągów Miejskich. Kaufman zapisał do na VD i jako Volksdeutsch obchodził się z robotnikami w sposób wysoce okrutny, maltretując ich. Ponadto zachodzi podejrzenie, że Kaufman przyczynił się do pacyfikacji na terenie Bielan w roku 1943, podając do Gestapo cały szereg nazwisk osób, które pracowały w Wodociągach. Skutek był taki, że znaczna część uwięzionych straciła ...

Sprawa została odroczona dla zawezwania nowych świadków oskarżenia. Przewodniczył rozprawie sędzia Maciołowski. Oskarżał ...

Na marginesie dnia

KURSY

szkolenia socjalistycznego

(w) Wczoraj rozpoczął się drugi kurs dla aktywistów, zorganizowany przez wydział polityczno - propagandowy Wojewódzkiego Komitetu. W sobotę byliśmy świadkami egzaminu, a następnie uroczystego zakończenia kursu pierwszego. Akcja szkoleniowa, o której mowa i o której już pisaliśmy, toczy się w ramach szer. zakrojonego przez Centralny Komitet Wykonawczy szkolenia socjalistycznego, realizującego ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS.

Po wstępnym okresie, który całkowicie wypełnia praca organizacyjna i olbrzymie zadania związane z odbudową i przebudową państwa — partia przystąpiła do systematycznej pracy od podstaw — pracy ideologicznej i wychowawczej. Wstępnym krokiem na tej drodze, było zorganizowanie wojew. szkół partyjnych. Nie od rzeczy będzie tu podkreślić iż pierwszą szkołą tego typu w kraju zmontowała organizacja krakowska. W rezultacie kilkumiesięcznych turnusów, jakie miały miejsce na wiosnę br. rzucono do pracy w terenie około 300 aktywu.

Prowadzone obecnie 24 godzinne kursy zaliczają się do innego rodzaju szkolenia. Jest to szkolenie na drugim stopniu obejmujące w systematycznym skrócie całość zagadnień politycznych gospodarczych i społecznych, naświetlanych z punktu widzenia taktyki i ideologii partii. Sądząc po dotychczasowych osiągnięciach dadzą one w końcowej sumie (przewidzianych jest 67, następujących jeden po drugim turnusów) 500 uświadomionych aktywistów, którzy na niższych szczeblach organizacyjnych użyci zostaną natychmiast do dalszej pracy szkoleniowej.

A pracy tej w naszym województwie ... związku z rozpoczynającą się kampanią weryfikacyjną, na przesortowanie i przeszkolenie czeka kilkanaście tysięcy członków tymczasowych.

Do realizacji tego planu nakreślonego w myśl uchwał Rady Naczelnej potrzeba wielkiego nakładu energii, wielkiego wysiłku organizacyjnego — potrzeba przede wszystkim ludzi — uświadomionych działaczy i uświadamiających aktywistów. Trzeba sobie zdać sprawę, że siła partii leży nie tylko w jej liczebności, lecz również w dynamice rewolucyjnej, która jest motorem jej działania. Dynamizm ten czerpie PPS z bazy społecznej na jakiej jest budowana — szerokich mas robotniczych. By jednak tą naturalną siłę wyzyskać w całej pełni, niezbędną jest wyzwalająca ją świadomość klasowa, jaką daje doktryna marksistowska.

W obliczu toczącej się kampanii szkolenia socjalistycznego w szeregach partii, wszyscy jej członkowie winni pamiętać, że pogłębianie ich własnej wiedzy marksistowskiej zbliża PPS do celu, o który walczy od lat — do realizacji ustroju socjalistycznego.

Uwaga ZNMS-owcy

wyjeżdżający do Warszawy!

Ttow. Wojnarówna, Czeinier, Czechówna, Kisza, Siejkowski, ...cak, Daniel, Piekos Sender proszeni są o porozumienie się z tow. sekretarzem ZNMS odnośnie wyjazdu na kurs do Warszawy, do piątku, 12 b. m. Zbiórka na wyjazd w sobotę, dnia 13 b m., w lokalu ZNMS, o godz. 19.

Imponująca rewia odrodzonego lotnictwa

(Lak) Przy wyjątkowo pięknej pogodzie nieprzeliczone tłumy Krakowian zgromadziły się na lotnisku, gdzie pułk lotniczy w ramach ogólnopolskiego święta lotniczego zademonstrował, wraz z innymi organizacjami lotniczymi swój dorobek powojenny. Trzygodzinny popis lotniczy, który był powodem pielgrzymki tysięcy ludzi, rozpoczął się o 14-tej efektownym skokiem spadochroniarza z kwiatami, które zostały wręczone szefowi sztabu.

Następnie piloci szybowcowi pokazali technikę pilotażu szybowca i akrobację szybowcową. Zebrana publiczność miała okazję podziwiać piękną akrobację oficerów lotnictwa i loty zespołowe, pokaz walki powietrznej.

Dużą harmonią odznaczała się przede wszystkim zespołowa akrobacja powietrzna, która była najlepszym dowodem świetnego opanowania steru i pewnej ręki [illegible]szych pilotów. W pewnej chwili [illegible] nad Rakowickiego lotniska [illegible]wał się ciężki Dougl[illegible] i zatoczywszy koło, wyrzucił z siebie 18 skoczków, którzy rozkwitli na niebie gamą białych kwadratowych i okrągłych parasoli.

Jeden z hangarów został zamieniony na pomysłowo opracowaną wystawę, obrazującą szkolenie maszyny i broń, jaką posługuje się pilot wojskowy. Cierpliwi, spokojni oficerowie i podoficerowie lotnictwa stali przy eksponatach, objaśniając niekończącym się tłumom każdy szczegół sprzętu lotniczego. Tłumnie zakupywane losy loterii dały wielu szczęśliwcom okazję obejrzenia Krakowa z góry.

Całość święta lotniczego, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i organizacyj, z wojewodą tow. dr. Pasenkiewiczem na czele była zorganizowana bardzo sprawnie. Rozstawione po całym terenie megafony informowały 50-tysięczny tłum o przebiegu popisów. Uroczystość zakończył festyn, urządzony przez pułk lotniczy z tłumnym udziałem publiczności.

Raz jeszcze mieliśmy dowód, że lotnictwo umie nie tylko osiągać wyniki, ale organizować i to dobrze organizować każdą imprezę.

Listy do Redakcji

Listy do Redakcji

Śniło mi się wczoraj, że idę niby przez ulicę Karmelicką i Obywatelu Redaktorze — patrzę — wy[illegible] czyli masarnia. Wstępuję [illegible] a wszystka tej cenie co jest ustalona. Kupuję jedno kilo i drugie, panienka co [illegible] sprzedaje (taka miła blondynka) pakuje — Obywatelu Redaktorze [illegible] i się zbudziłem.

I zaraz mówię do Mani o tym, a Mania, że to głupi jestem i pewnie po tym kartkowym chlebie (ona mówiła — glina) mnie w dołku dusi i żeby sody zażył, i poza tym, że to nie dobrze jak się słonina śni.

I rzeczywiście — Obywatelu Redaktorze — w tym senniku od sąsiadki stoi napisane: „Słoninę jeść, albo słoninę oglądać — nieprzyjaciały napotkasz, słoninę macać — trudności lub choroba nawiedzi cię..."

Na drugi dzień masło podrożało, a ten adres co miałem dostać od znajomego stróża, ma się rozumieć mieszkania, okazał się nie dobry.

Poszedłem — Obywatelu Redaktorze — pod wyż. wzmiankowany, a tam wprawdzie czteropokojowe mieszkanie, komfort i utensylia, zamieszkane są przez trzy osoby, ale okazało się, że to służąca, żona i mój szef zamieszkuje. Przeprosiłem ich bardzo, ale — Obywatelu Redaktorze — obawiam się, czy się nie naraziłem?

Później poszliśmy kupować dla Franusia taką torebkę na drugie śniadanie, (bo to on do ochronki ma chodzić), to Mania kupiła bluzkę za trzecią część pensji nie licząc potrąceń.

W ogóle coś z tymi niektórymi cenami niedobrze jest z wyjątkiem jabłek. I do tego buty mi się drą, niby to rzecz zwyczajna, ale — Obywatelu Redaktorze — na jabłkach nie mogę chodzić.

Trzeba będzie się nad tą sprawą zastanowić, jak z tymi cenami, bo ony są sztywne, — że można — Obywatelu Redaktorze — powiedzieć nie chcą się do towarów nagiąć.

Z szacunkiem

[illegible]

Tow. F. S. w Krakowie. Za nadesłane wiadomości dziękujemy. Część wykorzystamy.

F. n. w Wieliczce. Użyty w wierszyku rym do zupa jest zbyt [illegible] używany.

Z. Row. w Trzebini. Nie obywatelu, dotąd nie mam syna [illegible]

Trzeci kurs przygotowawczy na Wyższe Uczelnie

We czwartek, dnia 11 b. m. [illegible] godz. 15. rozpoczyna się III-ci, [illegible]nizowany przez ZNMS kurs przygotowawczy dla wstępujących na wyższe uczelnie.

Wpisy na kurs przyjmuje sekretariat ZNMS od godz. 10—12

Szkoły dla dorosłych tematem obrad

(M) Dnia 2 września odbyła się [illegible]zy udziale przedstawiciela Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego konferencja kierowników szkół podstawowych oraz szkół powszechnych dla dorosłych. Konferencji przewodniczył inspektor dr. Gnoiński.

Tematem konferencji były sprawy organizacyjno - wychowawcze i dydaktyczne. Na temat linii wychowawczej współczesnej szkoły i programów naukowych w nowym roku szkolnym referat wygłosił podinspektor szkolny [illegible] Słoszko.

Z kolei omówiono sprawy [illegible] oświaty dorosłych, rejestracji tych wszystkich osób, które nie ukończyły szkoły podstawowej, oraz nauczania języków obcych.

Kronika wypadków

Obok lotniska w Rakowicach przejechał samochód chłopca w wieku około 14 lat. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek zmiażdżenia czaszki. Zwłoki pozostawiono na miejscu do przybycia lekarza miejskiego.

Między Zabierzowem a Krzeszowicami wydarzyła się katastrofa samochodowa w wyniku której odniósł ogólne kontuzje Kulczyk Władysław pracownik Społem lat 41 zamieszkały w Dąbrowie Górniczej. Został on przewieziony przez kier. Muszyńskiego z PKS Gliwice [illegible] krakowskie pociągiem po opatrzeniu do szpitala Ubezp. Społ.

Na tle nieporozumień domowych zatruła się acetonem Leńczowska Antonina robotnica lat 20.

Wczoraj otruła się również w celach samobójczych Sadłas Maria lat 22. Obydwie ofiary przewiózł lekarz [illegible]

Marian Czesław robotnik lat 41 zamieszkały Kalwaryjska 32 jadąc w stanie pijanym spadł wraz z rowerem z bulwaru z wysokości około 8 m. Nie odniósł on żadnych kontu[illegible]

ZEBRANIE AKTYWNE KOBIET

Samodzielny Referat Kobiet WK PPS zawiadamia, że w dniu 11 września 1947 r. o godzinie 17-tej w gmachu PPS. Rynek Główny 30 sala Nr 33 II-gie piętro odbędzie się miesięczne zebranie aktywów kobiecych.

Komitety obowiązane są wysłać po dwie delegatki. Obecność obowiązkowa.

RADIO

Najciekawsze audycje we czwartek, 11 września.

[illegible] — Sygnał; 12.30 — Audycja [illegible]; 12.40 — Beethoven — V Sonata; 13.10 — Koncert rozrywkowy; 14.15 — Koncert Życzeń; 14.45 — Koncert Reklam; 16.20 — „Zagadki muzyczne"; 17.00 — „Muzyka dla wszystkich" 19.00 — Audycja TUR; 21.00 — Dziennik wieczorny; 21.45 — Słuchowisko: „Sprawa o cień osła"; 22.15 — Koncert Orkiestry Tanecznej; 23.00 — Ostatnie wiadomości; 24.00 — Hymn i koniec audycyj.

Wiadomości sportowe

O mistrzostwo klasy A

[illegible] upłynęła bez niespodzianek.

FABLOK — CHEŁMEK 2:1 (0:0)

Zasłużone zwycięstwo Fabloku dla którego bramki uzyskali Walczyk dwie, dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Borowski.

Sędziował bardzo dobrze ob. Myt[illegible]

GROBLE — PODGÓRZE 1:0 (1:0)

Mimo wielkiej przewagi nieznaczne zwycięstwo Grobli. Dzięki temu zwycięstwu drużyna ta objęła prowadzenie w tabeli. Jedyną bramkę dnia zdobył Szubert z wolnego.

ZWIERZYNIECKI — MOŚCICE 3:2 (3:2)

Nieznaczne zwycięstwo lepszego Zwierzynieckiego który nie potrafił wykorzystać swojej przewagi na skutek niedyspozycji strzałowej swoich napastników. Bramki dla zwycięzców zdobyli Wawrzusiak, Konopek i Wojcik. Dla Mościc Bielas i Górski.

DĄBSKI — WIECZYSTA 3:3 (1:1)

Spotkanie dwóch finalistów z poprzednich rozgrywek przyniosło wynik nierozstrzygnięty. Bramki dla Wieczystej uzyskali Kawula, Walicki, Lech. Dla Dąbskiego Soczyński, Kofin, Boczarski.

ŁAGIEWIANKA — KORONA 5:3 (3:0)

Wysokie zwycięstwo Łagiewianki, dla której bramki uzyskali Antosiewicz i Lasek po dwie i jedna samobójcza, dla Korony Piegza, Stachowicz i Syrek.

SZCZAKOWIANKA — PROKOCIM 6:3 (3:2)

Rozegrane w ramach [illegible] jubileuszowych zawody [illegible] pomiędzy powyższymi drużynami przyniosły zdecydowane zwycięstwo gościom, dla których bramki uzyskali Stadler I trzy, Wadowski I i II oraz Tokarski po jednej. Dla Pro[illegible]

KS OM TUR WADOWICE — KS „LESZCZYŃSKI" BIELSKO 4:0 (3:0)

KS OM TUR Wadowice rozegrał ostatnio na stadionie sportowym w Bielsku z drużyną KS „Leszczyński" Bielsko — zawody o mistrzostwo A klasy, z wynikiem 4:0 (3:0) na korzyść KS OM TUR Wadowice.

Bramki zdobyli Janik Zenon (2) i Zimmer Władysław (2). Zawody, którym przyglądało się ok. 3 000 widzów — poprzedził mecz drużyn młodszych, który zakończył się wynikiem 1:2 (1:1) — na korzyść Wadowic.

Rozpoczynamy jesienny sezon lekkoatletyczny

(P) Staraniem Harcerskiego Klubu Sportowego odbyły się w ubiegłą [illegible]ę i niedzielę na Stadionie Miejskim w Krakowie jesienne mistrzostwa lekkoatletyczne w pięcioboju pań i dziesięcioboju panów o mistrzostwo okręgu.

W ramach tego meczu zobaczyliśmy walkę zespołów żeńskich RKS Legia — HKS oraz lekkoatletyczny mecz juniorów Cracovii z Wisłą.

Techniczne wyniki obydwu dni zawodów przedstawiają następująco:

[illegible]00 m — 1) Gołąb (Cr) 12,0; 2) Świluszczak (Cr) 12,7

[illegible]00 m — 1) Brodzik (Cr) 57,4; 2) Talik (W) 59,5

[illegible] m płotki — 1) Wesołowski (W) 2) Żabiński (W)

[illegible]00 m — 1) Karp (W) 4,36,6; 2) Ocheduszko (Cr) 4,37,7

sztafeta szwedzka — 1) Cracovia 2,18,6; 2) Wisła 2,19,7

Skok w dal — 1) Mosiejczuk (Cr) 5,56; 2) Gołąb (W) 5,50

Skok wzwyż — 1) Widel II (W) 145 cm; 2) Mączyński (Cr)

Szczegółowe wyniki.

110 m płotki — 1) Cetnarski (W) 17,7; 2) Skawina (AZS) 17,8

1.500 m — 1) Kucz (W) 5,03,8; 2) Hojnik (W) 5,04,5

skok o tyczce — 1) Skawina 3,10; 2) Sękowski 2,90

rzut oszczepem — 1) Sękowski 45,48; 2) Kucz 42,68

rzut dyskiem — 1) Kucz 31,6[illegible] 2) Sękowski 29,78

w konkurencji pań:

skok wzwyż — 1) Mitan 140 [illegible] 2) Pieczara 120 cm

rzut oszczepem — 1) Stachowicz 33,24, 2) Pieczara 25,21

Tytuł mistrza w pięcioboju zdobyła Mitan (185 pkt.) przed Stachowicz i Pieczarą.

W meczu lekkoatletycznym [illegible]skim: HKS — RKS Legia zwycięstwo uzyskały harcerki w stosunku 109 : 78 pkt.

Juniorzy Warszawy zwyciężają juniorów Krakowa w tenisie

(P) Dwudniowe zawody tenisowe pomiędzy reprezentacją juniorów Krakowa i juniorów Warszawy zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem technicznie lepiej przygotowanych Warszawiaków.

Jak podawaliśmy już poprzednio mistrz Polski Kudliński i wicemistrz Radzio z Warszawy oraz Christ i młodziutka Kubalanka mogą być przyszłością naszego tenisu [illegible] byli conajmniej o klasę gorsi.

[illegible] scharakteryzować młodych zawodników, musimy zwrócić [illegible]gę na ich błędy. Prawie wszyscy mają słaby serwis oraz backand. Pod względem gry stylowej najbardziej podobał się Kudliński, który jednak musi popracować nad poprawą swojej kondycji.

Z drużyny Krakowa pierwszą lokatę dalibyśmy maleńkiemu Christowi i Klepackiemu, o ile ten ostatni przejdzie z gry defenzywnej do ofenzywy.

Warszawiacy przyjechali po pewne zwycięstwo. Jednakże dzielna postawa naszych chłopców zmusiła ich do równorzędnej walki.

Wyniki drugiego dnia zawodów [illegible] następujące: (na pierwszym miejscu Warszawa).

Mieszkowski, Celiński — *Christ, Szczerczak* 6:3, 6:8, 4:6; *Kudliński* — *Klepacki* 6:8, 6:3, 9:7; *Mieszkowski* — Szczerczak 4:6, 6:4; 6:0, *Radzio* — Christ 6:4, 4:6, 6:1, *Celiński* — Kozłowski 6:6, 6:1; Malecka, Mieszkowski — Kubalanka, Klepacki 6:6, 3 [illegible] (przerwano z powodu ciemności).

W spotkaniu rezerw *Kwiatek* zwyciężył Wójcickiego 2:6, 6:2, 6:3.

Zawody powyższe zostały zorganizowane przez sekcje tenisowe Cracovii i Krakusa. Zainteresowanie znaczne.

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta — „Romans" Sheldona

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19-ta — „Otello" Szekspira. Mała sala — godz. 19.15 — „Mąż i żona" — komedia A. Fredry.

TEATR POWSZECHNY TUR (dawn. „Scala") — godz. 19.30 — „Rodzina Rakuskich" — sztuka Marii Mrozowicz-Szczepkowskiej.

W KINACH:

Kina od dnia 5 września

Uciecha: Złote wrota. **Świt — Apollo:** Rewelacyjny dokument zbrodni niemieckich: Sąd Narodów. Nadprogram Tadżikistan. **Wand:** Siódma zasłona. **Sztuka:** 5-ciu zuchów. **Warszawa:** Szczęśliwa 13. **Gdańsk:** Dusze nieujarzmione. **Wolność:** Klątka słowicza.

Kino — Świt, ul. Straszewskiego 18 tel. 542-01 — Nowy wspaniały film lotniczy, produkcji „Warner Bros" (USA). **Mściwy Jastrząb**. Początek: 16, 18, 20

Początek seansów w kinach: Świt i Sztuka 15.30, 17.30 i 19.30, Uciecha 15.30, 17.45 i 20, Wanda, Warszawa, Gdańsk i Wolność: 16, 18 i 20.

Dźwiękowe Kino Oświatowe Instytutu Filmowego, ul. Garncarska 1 wyświetla od dnia 6? września b. r. 1. „Tak w każdym porcie". 2. „Promienie Roentgena"; 3. „Szczupaki". Początek seansów o godz. 16, 17.30 i 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 11.30

KINOTEATR TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ ul. Batorego 6 — „15-letni Kapitan". Początek godz. 20. Wstęp 20 zł.

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

Rynek Główny 28, Borek Fałęcki — Główna 344, Kościuszki 18, Kazimierza Wielkiego 96. Karmelicka 23, Rakowicka 12. Długosza 6a. Szczepańska 1, Krakowska 19, Gertrudy 1, Rynek Podgórski 15.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społ. dnia 9 września Dr Helbich [illegible] Kopernika 23, tel. 548-38.

U schyłku sezonu lekkoatletycznego

Jaźnicki zamiast Hogendorfa zagra we czwartek w Warszawie

WARSZAWA. — W składzie teamu reprezentacyjnego Polski, który we czwartek bieżącego tygodnia rozegra w Warszawie treningowe spotkanie z reprezentacją Stolicy, zajdzie zmiana na stanowisku prawoskrzydłowego, które obejmie Jaźnicki z Polonii warszawskiej, luzując desygnowanego uprzednio Hogendorfa z ŁKS-u.

Reprezentacja Warszawy do spotkania tego wystąpi w następującym składzie: Bramka — Borucz, obrona — Gierwałtowski (Polonia) i Serafin (Legia), pomoc — Brzozowski (Polonia), Szczurek i Waśko (Legia), atak — Olszewski (Marymont), Górski (Legia), Świcarz (Polonia), Ochmański (Polonia) i Cygonik (Legia).

Gdańsk był w ubiegłą niedzielę miejscem lekkoatletycznych mistrzostw Polski w sztafetach męskich i żeńskich, w pięcioboju męskim i w chodzie na 50 km.

Mistrzami Polski w tych konkurencjach zostali:

Sztafeta olimpijska 800×400×200×100 — Harcerski KS Bydgoszcz w składzie: Nowak, Buhl, Białkowski i Grzanka — czas 3.30.8.

Sztafeta szwedzka 100×200×300×400 — Harcerski KS Bydgoszcz w składzie: Buhl, Grzanka, Białkowski i Dąbrowski — czas 2.05.2.

Sztafeta 3×1000 MKS Syrena (W-wa) w składzie: Statkiewicz, Szajkowski, Staniszewski — czas 7.55.

Sztafeta 100×100×200×500 Harcerski KS Wybrzeże w składzie: Przestępska, Wiśniewska, Abakanowicz i Brodkówna — czas 2.29.

Sztafeta 200×100×80×60 Kolejowy KS (Poznań) w składzie: Wisłowska, Sterlińska, Dobrowolska i Wielgoszówna.

Pięciobój wygrał **Kuźmicki DKS Łódź**, osiągając 3.024 pkt. przed Andrzejkiewiczem Syrena (W-wa) 2525.4 i Duneckim KKS Pomorzanin 2445.5 pkt.

W chodzie na 50 km zwyciężył **Głuszcz MKS Syrena (W-wa)** w czasie 5 g. 36.38.4, **który to wynik jest nowym rekordem Polski**.

Pozostałe do rozegrania jeszcze w tym roku konkurencje: dziesięciobój panów i pięciobój pań, zostaną rozegrane w dniach 13 i 14 b. m. na stadionie miejskim w Bydgoszczy.

Rzut oszczepem — 1) Mosiejczuk (Cr) 36,04 m, 2) Majchrowski (W) 35,66.

Rzut dyskiem — 1) Mosiejczuk (Cr) 34,70 m; 2) Brodzik (Cr) 34,58.

Pchnięcie kulą — 1) Mosiejczuk (Cr) 11,23 m; 2) Łoskiewicz (Cr) 10,91.

W ogólnej punktacji meczu *Cracovia-Wisła* zwycięstwo uzyskali biało-czerwoni w stosunku *58 : 49*.

W dziesięcioboju panów zwycięstwo po raz trzeci uzyskał *Skawina* z AZS-u, zdobywając *5064 pkt.* ustalając tym samym nowy rekord Okręgu. Drugim był Kucz (W) — 4615 pkt. przed Sekowskim (Cr), Hojnikiem (W) i Cetnackim (W).

W pięcioboju pań padł również nowy rekord Okręgu, który ustaliła *Milan* (również po raz trzeci). Na następnych miejscach uplasowały się Stachowicz i Pieczara.

Dalsze wyniki z mistrzostw tenisowych USA

NOWY JORK. — Z ciekawszych wyników, jakie uzyskano w drugiej rundzie gry pojedynczej mężczyzn podczas mistrzostw tenisowych USA, podajemy następujące: Jaroslav Drobny (Czechosłowacja) pokonał Amerykanina Franka Bowdena 6:4, 6:4, 6:3; Argentyńczyk Enrique Morea wygrał z Brendanem Mac Kenem (Kanada) 6:0, 3:6, 6:2; Geoff Brown (Australia) odniósł zwycięstwo nad Amerykaninem Vogtem w stosunku 6:4, 9:7, 6:5; Herbert Behrens (USA) wygrał z Brazylijczykiem Armado Viera 4:6, 6:2, 2:6, 9:7, 6:4.

Uwaga bokserzy Sosnowca!

Sekcja bokserska RKU w Sosnowcu rozpoczęła już treningi pod kierownictwem instruktora ob. Ruszczeńskiego.

Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu — we wtorek i piątek — na sali Rejonowej Komendy Uzupełnień w Sosnowcu, ulica Sienkiewicza nr. 17.

Zarząd sekcji zaprasza do wzięcia w nich udziału wszystkich miłośników sportu pięściarskiego z ... Sosnowca i okolic, zapewniając ćwiczącym odpowiednią opiekę i warunki.

FAYAD (Egipt) poprawia rekord świata

PARYŻ. — Międzynarodowa Federacja Ciężkoatletyczna zatwierdziła, jako nowy rekord świata w podnoszeniu ciężarów oburącz, wynik uzyskany przez mistrza Egiptu wagi piórkowej Mohmuda Fayada, który podniósł 132 kg. Rekord ten jest o 1 kg lepszy od dawnego, należącego także do Fayada.

GONG ROZBRZMIEWA na ringach całej Polski

Bokserzy całej Polski rozpoczęli już w całej pełni jesienny sezon bokserski.

Ostatnio padły następujące wy...

Warta (Poznań) pokonała w meczu towarzyskim drużynę mistrza Śląska **RKS Batory — Chorzów** 10:6. W spotkaniu tym w wadze koguciej Bazarnik, po dramatycznej walce, zwyciężył z trudnością Szymeńskiego.

ŁKS w meczu o drużynowe mistrzostwo Łodzi niespodziewanie zremisował z **Tęczą 8:8**. Sensacją meczu była nieoczekiwana porażka Pisarskiego (ŁKS), który walcząc w wadze średniej, przegrał na punkty z Trzęsowskim. W drugim spotkaniu z tej serii łódzki **Zryw** wygrał wałcowerem ze **Zjednoczonymi"** 16:0. W spotkaniu towarzyskim wynik brzmiał 9:7 dla Zrywu.

„Zryw" ze Świętochłowic w meczu o drużynowe mistrzostwo Śląska zwyciężył **KSM Piast Gliwice** 10:6, a **Slavia (Ruda)** wygrała z Balldonem **10:4**. Ponadto **ZZK Katowice** pokonał **RKS Azoty (Chorzów) 11:5**, zaś **Ruch (W. Hajduki)** w spotkaniu towarzyskim zwyciężył osłabioną ósemkę **Slavii z Rudy 9:7**.

W rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Warszawy w klasie „A" **Budowlani** zwyciężyli Polonię **12:4**, **SKS** zremisował z Legią **8:8**, zaś **Grochów** sprawił niespodziankę stawiając się na ringu w Radomiu w starym składzie z Kolczyńskim, Komudą i Sobkowiakiem i osiągając w spotkaniu z **Radomiakiem** wynik remisowy **8:8**.

W spotkaniu międzyokręgowym reprezentacja **Wybrzeża** łatwo pokonała zespół **Pomorza** w stosunku **12:4**. Na meczu tym był obecny kapitan związkowy PZB ob. Derda.

PZS wzywa intruktorów szermierczych

KATOWICE. — Polski Związek Szermierczy prosi wszystkich absolwentów jednorocznego i 2-letniego kursu dla instruktorów szermierki Centralnej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu i Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, o podanie adresów i możliwości współpracy z PZS.

Dane te należy kierować do Sekretariatu Związku w Katowicach, ul. Żwirki i Wigury 15.